

Hit po portugalsku

Niedziela, 9 grudnia 2018 r. godz. 09:50, źródło: Legionisci.com

Ricardo Sá Pinto mocno odciska swoje piętno na drużynie. Pod jego wodzą legionieści prezentują coraz bardziej stabilną formę, a na potwierdzenie tych słów wystarczy przytoczyć ostatnie wyniki mistrzów Polski. Oprócz feralnego starcia w Szczecinie, kiedy "Wojskowi" ulegli gospodarzom, Legia nie zanotowała innej porażki od 26 sierpnia. W 13 ostatnich meczach tylko raz zeszli z boiska pokonani, co z całą pewnością zasługuje na duże słowa uznania. Oczywiście, bywały słabsze występy warszawskich zawodników, jednak nawet wtedy potrafili oni wywalczyć na boisku przynajmniej remis. Co więcej, Sá Pinto może być zadowolony z postawy linii obrony drużyny. Przez ostatnie 360 minut Radosław Majecki musiał tylko dwa razy wyciągać piłkę z siatki, kiedy to pokonali go gracze Pogoni Szczecin. Młody bramkarz wskoczył między słupki pod koniec października i od tamtej jest pewnym punktem wyjściowej jedenastki.

Cafu ponownie strzeli gola?? Kurs 4,75!

W ostatnich dwóch meczach Legia zdobyła sześć bramek. Pięć z nich zdobyło dwóch zawodników - Michał Kucharczyk oraz Cafú. Obydwaj odegrali dużą rolę w zwycięstwie nad Koroną Kielce, a kilka dni temu zapewnili swojej drużynie awans do kolejnej rundy Pucharu Polski. Portugalski pomocnik jest najsilniejszym ogniwnem środka pola zarówno w defensywie jak i w ofensywie. 25-latek imponuje formą i jeżeli ją utrzyma, to przy Łazienkowskiej nie powinni mieć dylematu, czy wykupić go z FC Metz po zakończeniu obecnego sezonu. W starciu z Chrobrym udanie zaprezentowali się także Paweł Stolarski oraz Sandro Kulenović, którzy coraz mocniej pukają do drzwi wyjściowego składu. Szczególnie interesująco wygląda sytuacja tego pierwszego. Trener może mieć niemały ból głowy, kogo wystawić na prawej stronie defensywy. Zarówno Marko Vesović jak i wspomniany wcześniej Stolarski nie zawodzą, ale trudno będzie znaleźć miejsce dla obydwu nawet wobec tak dużej wszechstronności reprezentanta Czarnogóry.

Przed rozpoczęciem niedzielnego spotkania Lechia ma w tabeli pięć punktów przewagi nad będącą na czele grupy pościgowej Legią. To tylko pokazuje jak ważne będzie najbliższe spotkanie dla legionistów. Co prawda do zakończenia sezonu jeszcze wiele kolejek, lecz ewentualna strata ośmiu oczek już na tym etapie będzie dosyć znacząca. Gracze Piotra Stokowca w tym sezonie na własnym stadionie jeszcze nie przegrali. Na osiem meczów zdobyli aż 20 punktów. Ponadto wyróżniają się statystyką strzelonych goli. Mają najlepszy bilans bramkowy (+13) spośród wszystkich ekstraklasowych zespołów.

Lechia może pochwalić się znakomitą serią wygranych spotkań. Piłkarze tego klubu wygrali siedem ostatnich meczów. Ostatnią porażkę zanotowali we wrześniu, kiedy w Płocku ulegli Wiśle Płock. Przed kilkoma dniami, podobnie jak legionieści, zagwarantowali sobie udział w kolejnej rundzie Pucharu Polski po łatwym ograniu Termaliki Nieciecza. W niedzielę oczy kibiców będzie zwrócone na dwóch graczy. Pierwszym z nich jest Flavio Paixao, który jest najlepszym strzelcem Lechii w tym sezonie i całą pewnością będzie chciał poprawić swój dorobek strzelecki. Drugim jest z kolei Lukas Haraslin. Młody pomocnik jest jednym z najlepszych piłkarzy gdańskiej drużyny, a w ostatnich dniach spekulowało się o jego możliwym, chociaż mimo wszystko raczej mało prawdopodobnym, transferze do Legii. W barwach Lechii swojemu byłemu pracodawcy będzie chciał również pokazać się Konrad Michalak, który trafił nad morze w rozliczeniu za Pawła Stolarskiego.

Spotkanie pomiędzy Lechią Gdańsk a Legią Warszawa rozpocznie się w niedzielę o godzinie 18:00. Bezpośrednią transmisję z tego wydarzenia przeprowadzi stacja Canal+. Zapraszamy również do śledzenia naszej Relacji LIVE! oraz czytania i oglądania materiałów pomeczowych.

Transmisja TV

09.12. 18:00 Canal+

